

Ł. Kalisz, *Działalność wychowawcza Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945-2009)*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 319-327.

Łukasz Kalisz

Uniwersytet w Białymstoku

## Działalność wychowawcza Towarzystwa św. Franciszka Salezego

### Wstęp

W grudniu 2009 r. minęła 150 rocznica powstania Towarzystwa Salezjańskiego. Zgromadzenie zostało utworzone po to, aby wypełnić lukę w zinstytucjonalizowanych placówkach prowadzonych przez państwo włoskie. Celem artykułu jest przedstawienie historii zgromadzenia pod kątem jego działalności wychowawczej. Poniższy opis jest jedynie próbą syntezy wielkiego dzieła, które zapoczątkował ubogi kapłan żyjący w dziewiętnastowiecznych Włoszech.

W literaturze naukowej znajdziemy wiele wiadomości o działalności wychowawczej księdza Jana Bosko i sytuacji współczesnej mu młodzieży. W literaturze polskiej znaczną część wiedzy o działalności salezjańskiej zawierają artykuły, które skrótowo opisują rzeczywistość, co wymaga pogłębienia. Działalność szkół i placówek salezjańskich ulega jednak ciągłym przemianom. Niektóre są zamykane, a jednocześnie powstają nowe, zmieniając swoje struktury i obszar działalności. Niniejszy artykuł jest zatem – mimo ograniczonej objętości – aktualnym spojrzeniem na działalność wychowawczą salezjanów w Polsce.

### Oratorium

Ksiądz Jan Bosko rozpoczął działalność pedagogiczną zaraz po skończeniu seminarium duchownego, gdy wstąpił do Konwiktu Kościelnego w Turynie, aby uzupełniać swoje studia teologiczne<sup>1</sup>. Oprócz kontynuowania nauki, dużo czasu spędzał na ulicach Turynu. Obserwował tam młodych ludzi i dzieci, które z powodu biedy pracowały w nieludzkich warunkach bądź przejawiały zachowania

---

<sup>1</sup> M. Kączkowska, *O Janku przyjacielu młodzieży*, Warszawa 2001, s. 97.

przestępcze<sup>2</sup>. W tym czasie Jan Bosko przyjaźnił się z księdzem Cafasso, który opiekował się więźniami, a gdy dochodziło do skazania na karę śmierci, często towarzyszył im aż do miejsca stracenia<sup>3</sup>. Ksiądz, widząc, jak więzienie zmienia nastolatków kradnących z powodu głodu, chciał zadbać o ich powrót do życia, w którym nie zabraknie pokarmu materialnego i duchowego. Odwiedzając ich, często myślał, w jaki sposób mógłby sprawić, aby chłopcy po zakończeniu wyroku nie wrócili za kratki. Za namową księdza Bosko grupki chłopców spotykały się w każdą niedzielę, by uczyć się katechizmu i spędzać czas na radosnej zabawie. Tak powstało oratorium – miejsce nauki zabawy, modlitwy i pracy, które przez ponad cztery lata nie miało stałej siedziby. Wszędzie odmawiano im miejsca z powodu zbyt dużej liczby hałasujących chłopców. Dopiero wyremontowana szopa Franciszka Pinardiego na Valdocco stała się prawdziwym schronieniem. Przeprowadzka nastąpiła w kwietniu 1846 r.<sup>4</sup>

Nowym etapem działalności Jana Bosko było przyjmowanie młodzieży na nocleg. Młodzi robotnicy spędzali noce w oratorium, tam też się żywili i dostawali ubrania, aby móc pracować w ciągu dnia<sup>5</sup>. Stałe miejsce oratorium sprzyjało regularnym lekcjom, które miały formę szkoły wieczorowej. Był to sposób walki z analfabetyzmem i bezrobociem. Nauka rozpoczynała się od małego katechizmu i stopniowo rozszerzała się na arytmetykę, język włoski, rysunek, geografę i dykcję<sup>6</sup>. Odrębnymi zajęciami były lekcje muzyki i śpiewu, na które przychodzili także prywatni nauczyciele tych przedmiotów<sup>7</sup>. Z uwagi na dużą liczbę uczniów

---

<sup>2</sup> W 1841 r. do Turynu dotarła wielka rewolucja przemysłowa, zapoczątkowana w Anglii wynalezieniem maszyny parowej. Nowa epoka fabryk i robotników miała wiele zalet: rozwój miast, budowa kolei, obniżenie cen materiałów, rozwój techniki, osiągnięcia medycyny i higieny (walka z epidemiami przyczyniła się do wzrostu liczby mieszkańców Europy ze 180 milionów w 1800 r. do 260 milionów 50 lat później). Niekontrolowany przyrost naturalny i rozwój miast, do których wciąż migrowali poszukujący pracy, sprawiły, że przeludnienie było ogromne. W ciągu 10 lat liczba mieszkańców Turynu wzrosła ponad dwukrotnie. Przed fabrykami ustawiły się kolejki walczących o pracę. Nawet dzieci pracowały w fabrykach i kopalniach, gdzie wykorzystywano ich niski wzrost i zwinność. Prawo nie zezwalało na pracę poniżej 8. roku życia, ograniczało też dzień pracy do ośmiu godzin dla dzieci pomiędzy 8. a 12. rokiem życia – lecz nawet te przepisy były łamane. Pracowali więc wszyscy: mężczyźni, kobiety i dzieci. Za skromną pensję narażali się na nieludzkie traktowanie przez pracodawców, przepracowanie, senność i liczne choroby. Takie warunki były powodem licznych wypadków i krótkiego życia. Oprócz osób, które miały stałe zatrudnienie, było wielu czyścibutów, kominiarzy, sprzedawców zapalek, którzy każdego dnia walczyli o zdobycie pożywienia. Por. T. Bosco, *Spełniony sen – Opowieść biograficzna o św. Janie Bosko*, Warszawa 2003, s. 140–147.

<sup>3</sup> Dlatego nazywano go „kapelanem szubienicy”, zob. A. Auffray i in., *Ksiądz Bosko. Przygoda jednego życia*, Warszawa 2005, s. 29.

<sup>4</sup> *Święty Jan Bosko*, Warszawa 1990, s. 17.

<sup>5</sup> T. Bosco, *Życie Mamy Małgorzaty – mamy księdza Bosko*, Warszawa 2006, s. 113–117.

<sup>6</sup> A. Auffray, *Św. Jan Bosko*, Kraków 1977, s. 50.

<sup>7</sup> Do tej pory śpiewu można było się nauczyć jedynie na indywidualnych lekcjach. Na Valdocco odbywały się zatem pierwsze publiczne lekcje muzyki. Dla potrzeb oratorium Jan Bosko ukła-

potrzebni byli dodatkowi nauczyciele. Rozwiązanie było bardzo proste – Jan Bosko wybierał najzdolniejszych chłopców i czynił z nich nauczycieli pomagających mu w akcji nauczania<sup>8</sup>.

Istotnym problemem tamtych czasów był brak przystępnych podręczników dla młodych umysłów. W wyniku takiego zapotrzebowania ksiądz Bosko zaczął pisać podręczniki specjalnie na potrzeby swoich wychowanków. Po miesiącach istnienia szkoła wieczorowa księdza Bosko zaczęła odnosić sukcesy. Metody tam wprowadzane oraz postępy w nauce uczniów, którzy często do 18. roku życia byli analfabetami, wzbudzały podziw władz i ważnych osobistości<sup>9</sup>. Dzięki poparciu dla swojej działalności ksiądz mógł rozszerzać ofertę oratorium, które miało także swój regulamin dostępny dla każdego wychowanka.

Chcąc zapewnić utrzymanie licznym bezrobotnym, Jan Bosko praktykował pozostawianie chłopców na praktyce zawodowej u rzemieślników na podstawie umowy, którą sporządzał na okres trzech lat<sup>10</sup>.

Chęć ochrony chłopców przed wyzyskiem i nieuczciwymi pracodawcami spowodowała przekształcanie szkoły wieczorowej w zawodową. Szkoły zawodowe jeszcze bardziej pomogły księdzu Bosko w poszukiwaniu zatrudnienia dla jego wychowanków, już przygotowanych do pracy w konkretnym zawodzie, pomagały także w utrzymaniu oratorium. Wraz z potrzebami powstawały kolejne pracownie: krawiecka, szewska, introligatorska, stolarska, drukarska i ślusarska<sup>11</sup>.

## Powstanie Towarzystwa św. Franciszka Salezego

W czasie gdy kwitło dzieło wychowawcze księdza Bosko, w kraju panowały nastroje rewolucyjne. Likwidowano wiele zakonów i zabraniano tworzenia nowych<sup>12</sup>. Napadano na kościoły i kapłanów, także na księdza Bosko<sup>13</sup>. Jednak oratorium

---

dał pieśni i wykształcił wielu muzyków kontynuujących wychowanie muzyczne, które z czasem wprowadzono do szkół publicznych. Zob. K. Niegowski, *Muzyka w systemie wychowawczym salezjanów ks. Bosko*, „Seminare” 1999, t. 15, s. 299–300.

<sup>8</sup> J. Bosco, *Wspomnienia Oratorium*, Warszawa 2002, s. 176–177.

<sup>9</sup> Z tego też powodu Rada Miejska przyznała szkole nagrodę w wysokości 300 lirów i wypłacała je do 1878 r.; inną nagrodą było 1000 lirów od dyrekcji Dzieła Edukacji dla Żebraków, gdzie wprowadzono przedmioty i metody księdza Bosko, w: J. Bosco, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 178–179.

<sup>10</sup> Umowy pomiędzy księdzem Bosko, pracodawcą a opiekunem prawnym chłopca określały zakres obowiązków, godziny pracy, wynagrodzenie, dni wolne od pracy oraz czas zakończenia praktyki. Ksiądz Bosko często dawał nocleg i wyżywienie terminatorom i osobiście dbał o przestrzeganie warunków umowy przez wszystkie strony. A. Auffray i in., *Ksiądz Bosko. Przygoda...*, dz. cyt., s. 38–39.

<sup>11</sup> A. Paszek, *Salezjańskie źródła doświadczenia pedagogicznego*, „Seminare” 2000, t. 18, s. 470.

<sup>12</sup> Na mocy ustawy z 29.05.1855 r. zlikwidowano 334 domy zakonne, zamieszkałe przez 5456 osób, w: T. Bosco, *Spełniony...*, dz. cyt., s. 328–329.

<sup>13</sup> Strzelano do niego – na szczęście kula przeszła jedynie przez ubranie; musiał uciekać przed licznymi zamachami. Zob. J. Bosco, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 202–203.

nie przestawało istnieć. Już wtedy Jan Bosko myślał o kontynuacji swojego dzieła i przygotowywał wybranych chłopców do stworzenia nowego zgromadzenia zakonnego. Za patrona dzieła obrano Franciszka Salezego – wzór cnót dobroci i łagodności<sup>14</sup>. Aby duchowi synowie księdza Bosko mogli składać śluby zakonne uznawane przez Kościół, Zgromadzenie Świętego Franciszka Salezego musiało być zatwierdzone przez papieża. W tym czasie głową Kościoła był Pius IX. To za jego pontyfikatu 18 grudnia 1859 r. oficjalnie powstało Zgromadzenie Salezjańskie, które zostało zatwierdzone 10 lat później, do czego nieoficjalnie przyczynił się także antyklerykalny minister spraw wewnętrznych Urban Rattazzi<sup>15</sup>. Jan Bosko otrzymał wskazówki, jak ma ominąć ustawę dotyczącą zmniejszenia wpływów Kościoła. Powstało zgromadzenie, które miało konstytucję zatwierdzoną przez Stolicę Apostolską (3.04.1874 r.), a jednocześnie było stowarzyszeniem wolnych obywateli, którzy płacą podatki i zachowują prawa państwowe, łącząc się w celach dobroczynnych. Pius IX przyczynił się także do powstania żeńskiej gałęzi Salezjanów. Jej przełożoną została Maria Dominika Mazarello. Zgromadzenie Córek Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki powstało 5 sierpnia 1872 r. i miało obejmować opieką szkoły, warsztaty, żłobki, przytulki, domy opieki, także ośrodki misyjne i wiele innych dzieł. Trzecim „zakonem” stało się w 1876 r. Stowarzyszenie Pomocników Salezjańskich, w którym mężczyźni i kobiety mieli pomagać kapłanom w szeroko rozumianej działalności salezjańskiej.

Ksiądz Bosko, do końca oddany swemu dziełu, poważnie zachorował. Umarł 31 stycznia 1888 r.<sup>16</sup> W dniu śmierci księdza Bosko istniały 64 domy salezjańskie w sześciu krajach, w których pracowało 768 salezjanów<sup>17</sup>. Duchowość księdza Bosko i jego dokonania sprawiły, że 1 kwietnia 1934 r. ogłoszono go świętym<sup>18</sup>, a jego zgromadzenie stało się drugim co do wielkości zakonem na świecie. W 1946 r. Jan Bosko został patronem prasy katolickiej<sup>19</sup>. Dziś, wychowując dzieci i młodzież – zwłaszcza najuboższą w placówkach 90 krajów – około 16 tysięcy salezjanów pracuje w 128 krajach, a liczba salezjanek wynosi 15 tysięcy<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> *Program życia salezjanów księdza Bosko: przewodnik po lekturze Konstytucji Salezjańskich*, Kraków 1997, s. 83.

<sup>15</sup> Por. T. Bosco, *Ksiądz Bosko wychowawca*, Warszawa 1990, s. 218–219.

<sup>16</sup> T. Bosco, *Spełniony...*, dz. cyt., s. 357.

<sup>17</sup> Tamże, s. 354.

<sup>18</sup> B. Kant, *Tryptyk Salezjański*, Warszawa 2001, s. 61.

<sup>19</sup> Ksiądz Bosko napisał około 150 książek i wiele pism, był zwolennikiem dobrej książki i prasy w XIX w. Obecnie salezjańskie drukarnie i wydawnictwa działają w całej Europie, Ameryce Łacińskiej, Indiach i Japonii. Por. L. von Matt, H. Bosco, *Ksiądz Bosko*, Warszawa 1994, s. 156.

<sup>20</sup> *Z Ksiądzem Bosko*, „Misje Salezjańskie” 2005, wydanie specjalne, s. 3, uaktualnione o bieżące dane z <http://www.sdb.org> (20.09.2009).

## Szkolnictwo salezjańskie

Przyjmując młodych chłopców do naszych szkół rzemieślniczych, Zgromadzenie winno mieć na celu takie ich wychowanie, że kiedy opuszczą nasze domy po ukończeniu szkoły, będą znać dobrze zawód, którym uczciwie zarobią na życie, otrzymają ponadto wychowanie religijne i zakres wiedzy odpowiadający ich pochodzeniu. Jak wynika z powyższego, chłopcom należy dać potrójne wykształcenie: religijno-moralne, intelektualne i zawodowe<sup>21</sup>.

Po śmierci swego założyciela salezianie nie poprzestali na istniejących placówkach i wciąż tworzyli nowe. Biorąc pod uwagę rozwijające się szkolnictwo zawodowe, Rada Generalna Zgromadzenia powołała w 1898 r. radcę do spraw szkół zawodowych. Jego zadaniem była ogólna troska o właściwy program, dobre przygotowanie uczniów do zawodu, jak również koordynacja współpracy między różnymi szkołami. Wraz z rozwojem zgromadzenia wzrosła liczba szkół i placówek wychowawczych, które należało wypełnić odpowiednią kadrami. Salezianie szukali zatem powołań wśród innych narodowości, dzięki czemu mogli zakładać swoje placówki także poza granicami Włoch i organizować wyprawy misyjne.

Wśród powołanych do Towarzystwa Salezjańskiego byli też Polacy. W 1893 r. we wszystkich domach salezjańskich było ich około 300<sup>22</sup>. Do pierwszych polskich salezjanów zaliczamy księcia Augusta Czartoryskiego i Wiktora Gabrielskiego. Przybycie salezjanów na ziemię polskie możliwe było tylko na terenie zaboru austriackiego. Pierwsi trzej wychowankowie zostali przyjęci przez polskich salezjanów w Oświęcimiu w 1899 r. Już trzy lata później przyjęto 79 wychowanków do gimnazjum i pracowni rzemieślniczych. Kolejne placówki powstawały w Daszawie, Przemyślu i Krakowie. W tych miastach tworzono: domy młodzieżowe, schronisko dla osieroconych i zaniedbanych chłopców, dom sierot wojennych, szkołę organistowską, dom dziecka oraz pracownie zawodowe<sup>23</sup>. Autonomiczność polskich dzieł salezjańskich nastąpiła w 1919 r., kiedy to została utworzona Polska Inspektorii św. Stanisława Kostki, odłączając się zarazem od zachodnich sąsiadów (Inspektorii Austro-Węgierskiej)<sup>24</sup>. W kolejnych latach powstawały nowe placówki, co zmusiło do tworzenia struktur organizacyjnych. Od 16 grudnia 1979 r. w Polsce działają cztery Inspektorie Salezjańskie (Warszawska – od 1922 r., Krakowska – od 1933 r., Pilska i Wrocławska – od 1979 r.).

<sup>21</sup> J. Niewęglowski, *Salezianie i szkolnictwo*, „Seminare” 1997, t. 13, s. 198–199.

<sup>22</sup> S. Wilk, *Sto lat apostolstwa salezjańskiego w Polsce (1898–1998)*, Lublin – Warszawa 1998, s. 3–4.

<sup>23</sup> Tamże, s. 11–13.

<sup>24</sup> S. Zimniak, *Powstanie i rozwój struktur Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, „Seminare” 2005, t. 22, s. 24.

Mapa 1. Placówki wychowawcze w Inspektoriatrach Polskich



Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Pietrzykowski, *Salezjanie w Polsce (1945–1989)*, Warszawa 2007, s. 61–65; uaktualnione o bieżące dane: <http://www.salezjanie.pl> [dostęp: 20.09.2009].

Polska działalność weszła w światowe struktury zgromadzenia, prowadząc placówki zapoczątkowane przez księdza Bosko, dodając także nowe formy pracy z młodzieżą.

Obecnie salezjanie obejmują opieką młodzież ze wszystkich kontynentów i prowadzą wszechstronną działalność wychowawczą. Centralnym miejscem kształcenia wychowawców do pracy w stylu zapobiegawczym jest Papieski Uniwersytet Salezjański w Rzymie. W latach 1965–2000 studiowało tam 11 334 osoby duchowne i świeckie z 136 krajów; 5904 z nich to absolwenci Wydziału Nauk o Wychowaniu – fakultetu ściśle pedagogicznego, doskonalącego teoretyczne podstawy pracy wychowawczej<sup>25</sup>. Tabela 1 przedstawia niektóre typy szkół prowadzonych przez Towarzystwo Salezjańskie.

<sup>25</sup> A. Paszek, *Salezjańskie źródła doświadczenia pedagogicznego*, „Seminare” 2002, t. 18, s. 466–468.

Tabela 1. Działalność salezjańska w świecie – dane z 1995 r.<sup>26</sup>

Rodzaj placówki	Liczba	Uczniowie
Przedszkola	272	32 288
Szkoły podstawowe (1 stopień)	587	285 917
Szkoły podstawowe (2 stopień)	591	216 540
Szkoły techniczne	122	27 998
Szkoły wyższe	39	27 679
Szkoły parafialne – misyjne	703	44 843
Szkoły dla starszych	62	8 870
Szkoły zawodowe	312	90 547
Szkoły rolnicze	44	6 967
Kursy kwalifikacyjno-zawodowe	84	22 497
<b>Razem</b>	<b>1351</b>	<b>868 235</b>
<b>Personel pracujący w szkołach</b>		<b>liczba</b>
Salezianie		5 661
Przedstawiciele innych zakonów		232
Członkowie Rodziny Salezjańskiej		2 303
Przedstawiciele laikatu		49 790
<b>Razem</b>		<b>57 986</b>

Polskie placówki salezjańskie, które zamieściłem w tabeli 2, są tylko częścią działalności wychowawczej. Na uwagę zasługują także dwie poradnie psychologiczno-pedagogiczne w Warszawie i Poznaniu. Ponadto salezianie prowadzą katechizacje w 114 parafiach, duszpasterstwa młodzieżowe, powołaniowe i akademickie (łącznie 13), ośrodki wypoczynkowe (4), nowicjaty i seminaria duchowne (6), domy rekolekcyjne (4), a także wydawnictwa salezjańskie (3) oraz wolontariat misyjny<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> J. Niewęglowski, *Salezianie i szkolnictwo*, „Seminare” 1997, t. 13, s. 204–205.

<sup>27</sup> <http://www.salezianie.pl> (20.09. 2009).

Tabela 2. Działalność wychowawcza salezjanów w Polsce w 2009 r.

Rodzaj/Liczba	Miejscowości, nazwa
Oratoria (52)	Biała, Bukowice, Bydgoszcz, Chocianów, Cieszków, Czarny Dunajec, Czerwińsk nad Wisłą, Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Ełk, Głusków, Kamyk, Kielce, Kopiec, Kraków x 2, Lubin x 4, Lublin, Łódź x 2, Międzybórz, Mińsk Mazowiecki, Olsztyn, Oświęcim x 2, Płock, Pogrzebień, Poznań, Przemyśl, Różanystok, Rzeszów, Sępole, Sokołów Podlaski, Sosnowiec, Staniątki, Stare Jabłonki, Sułów, Suwałki, Środa Śląska, Tarnowskie Góry-Repty Śląskie, Tolkmicko, Twardogóra, Warszawa, Woźniaków, Wrocław x 3, Zabrze, Żyrdów
Szkoły podstawowe (6)	Aleksandrów Kujawski, Bydgoszcz, Piła, Poznań, Szczecin, Toruń,
Gimnazja (23)	Aleksandrów Kujawski, Bydgoszcz, Konin, Kraków-Nowa Huta, Legionowo, Lubin, Łódź, Mińsk Mazowiecki, Ostróda, Oświęcim, Piła, Poznań, Przemyśl, Rumia, Sokołów Podlaski, Szczecin x 2, Świętochłowice, Tarnowskie Góry-Repty Śląskie, Toruń, Trzciniec, Wrocław, Zabrze
Licea Ogólnokształcące (20)	Aleksandrów Kujawski, Bydgoszcz, Czarny Dunajec, Konin, Kraków-Nowa Huta, Legionowo, Lubin, Łódź, Mińsk Mazowiecki, Ostróda, Oświęcim, Piła, Rumia, Sokołów Podlaski, Szczecin x 2, Świętochłowice, Tarnowskie Góry-Repty Śląskie, Wrocław, Zabrze
Technika (6)	Oświęcim – Technikum Mechaniczne Towarzystwa Salezjańskiego Oświęcim – Technikum Drzewne Towarzystwa Salezjańskiego Oświęcim – Salezjańskie Publiczne Technikum Szczecin – Technikum Zawodowe Towarzystwa Salezjańskiego Świętochłowice – Salezjańskie Technikum Elektryczne Tarnowskie Góry-Repty Śląskie – Technikum Ekonomiczne
Zawodowe (3)	Szczecin – Zasadnicza Szkoła Zawodowa Towarzystwa Salezjańskiego Oświęcim – Salezjańska Publiczna Zasadnicza Szkoła Zawodowa Tarnowskie Góry-Repty Śląskie – Zasadnicza Szkoła Zawodowa
Specjalistyczne (2)	Szczecin – Salezjańska Szkoła Organowa – Szkoła Muzyczna II stopnia Lutomiersk – Salezjańska Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II stopnia im. A. Chłondowskiego
Policealne (1)	Świętochłowice – Salezjańskie Policealne Studium Zawodowe
Domy wychowawcze (6)	Kiełczów – Dom Dziecka im. św. Dominika Różanystok – Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy im. św. Jana Bosko Rumia – Ośrodek Wychowawczy „Nasz Dom” Szczecin – Dom Dziecka Tarnowskie Góry-Repty Śląskie – Zakład Rehabilitacji Inwalidów – Warsztaty Terapii Zajęciowej Trzciniec – Dom Młodzieży im. św. Jana Bosko
Bursy (8)	Częstochowa, Poznań x 2, Różanystok, Szczecin, Warszawa, Wrocław, Tarnowskie Góry-Repty Śląskie



Internaty (3)	Lutomiersk, Oświęcim, Sokołów Podlaski
Szkoły wyższe (1)	Łódź – Salezjańska Wyższa Szkoła Ekonomii i Zarządzania

Źródło: opracowanie własne na podstawie S. Wilk, *Sto lat...*, dz. cyt.; uaktualnione o bieżące dane z <http://www.salezjanie.pl> (20.09.2009).

## Zakończenie

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje tematyki działalności wychowawczej Towarzystwa św. Franciszka Salezego, jednak dzięki przedstawieniu rozwoju oratorium salezjańskiego ukazują kierunki przemian działalności pedagogicznej zapoczątkowanej przez włoskiego kapłana. Współczesne placówki salezjańskie znacznie rozszerzyły swoją działalność, ale jej fundamenty pozostają wciąż niezmiennie. Są nimi rozum, religia i miłość. 150 lat istnienia Rodziny Salezjańskiej dowodzi, że można wychować osobę dojrzałą moralnie, będącą jednocześnie wykształconym i uczciwym obywatelem danego państwa.

Powyższą analizę dotyczącą działalności edukacyjnej Towarzystwa Salezjańskiego zakończę fragmentem listu „Juvenum Patris” Jana Pawła II:

[...] pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w ogóle i każdej zarazem kultury jest wychowanie. W wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej „był”, a nie tylko więcej „miał” – aby więc poprzez wszystko co „ma”, co „posiada”, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem. [...] Jan Bosko uczy bowiem, jak łączyć trwałe wartości Tradycji z „nowymi rozwiązaniami”, aby twórczo stawiać czoło pilnym potrzebom i problemom: nie przestaje być on mistrzem także w naszych trudnych czasach, proponując „nowe wychowanie”, które zarazem jest i twórcze, i wierne<sup>28</sup>.

<sup>28</sup> List „Juvenum Patris” Ojca Świętego Jana Pawła II do księdza Egidio Vigano, przełożonego generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego, w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko [w:] C. Bissoli, *Jan Paweł II o systemie wychowawczym księdza Bosko*, Warszawa 2001, s. 135, 147.